Nr. 23 | Wtorek, 24 stycznia 1933 | Rok 123

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

| Ceny prenumeraty we Lwowie: | Telefony: | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: | CENA NUMERU | Ceny ogłoszeń: |
|---|---|---|---|---|
| bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—<br>z dostawą do domu . . . . . . . zł. 5·30<br>na prowincji:<br>z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30<br>za granicą . . . . . . . . . . zł. 8·— | REDAKCJI 27, 71-02.<br>ADMINISTRACJI 21-17. | LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.<br>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.<br>Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | 20 gr. | Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicz. o 50 proc. drożej |

# W 70-tą rocznicę Powstania 1863 r.

**Warszawa.** 22 stycznia (PAT) Dziś z okazji 70-tej rocznicy Powstania Styczniowego zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana przez ks. prałata Mauersbergera, w obecności p. Prezydenta Rzplitej, Rządu in corpore, generalicji, przedstawicieli władz administracyjnych i komunalnych, stowarzyszeń, związków i t. p., oraz Weteranów Powstania 1863.

Świątynię wypełniły szczelnie poczty sztandarowe związków, Strzelca, P. W., młodzieży szkolnej. Po Mszy św., ks. Mauersberger wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie Weterani udali się na plac Zamkowy, gdzie odbyła się defilada kompanji honorowej 21 p. p., 30 p. p. Strzelców kaniowskich, 36 p. p. Legji Akademickiej, szwadronu 1 p. szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego, baterji i 1DAK i kompanji strzeleckiej.

Następnie przedefilowały poczty sztandarowe związków i organizacyj społecznych, poczem uformowany pochód, przeszedł ku ul. Smolnej -Dolnej przed dom, w którym mieszkał i został aresztowany dyktator Powstania. R. Traugutt.

Tymczasem Weterani udali się na Zamek, i wręczyli P. Prezydentowi Rzplitej jubileuszowy Krzyż powstańczy. Przemówienie do P. Prezydenta wygłosił prezes Wzajemnej Pomocy Uczestników Wojennych. Weteran Stankiewicz.

P. Marszałkowa Piłsudska dokonała odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci Traugutta, poczem prezes Komitetu Obchodu Powstania, gen. Rydz.-Śmigły wygłosił przemówienie, podkreślając, że w tym domu żył i pracował człowiek, który zaprzeczył carowi prawa do Polski.

W uroczystościach brała udział córka Traugutta p. Juszkiewiczowa.

Pochód ruszył do Belwederu celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Do zebranych przed Belwederem przemówił inspektor Strzelca kpt. Ujasz, składając hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Weterani 1863 r. przyjęci zostali przez p. Marszałka, który wypytywał szczegółowo weteranów o ich przejścia życiowe, interesując się żywo ich opowiadaniami o przeszłości.

W kasynie oficerskiem gen. Rydz-Śmigły udekorował 35 uczestników powstania, poczem prezes Tow. weteranów Stankiewicz wręczył pani Marszałkowej Piłsudskiej, gen. Rydz-Śmigłemu i szeregowi osobistości, zasłużonych około opieki nad powstańcami krzyże powstańcze.

W czasie obiadu wygłosiła przemówienie pani Marszałkowa Piłsudska, podkreślając, iż „legenda o Was rozbudziła w nas marzenia o walce orężnej", składając nakoniec hołd i cześć zasłudze uczestników powstania.

Na zakończenie weterani podejmowani byli herbatką przez panią premierowa Prystorowa.

—o—

## OBCHÓD W POZNANIU.

**Poznań,** 21 stycznia. (PAT) Z okazji 70-tej rocznicy Powstania Styczniowego odbyło się tu nabożeństwo w Złotej Kaplicy, które odprawił ks. biskup Dymek. W uroczystościach brało udział 5 weteranów z pośród 16-tu żyjących na terenie województwa.

Po mszy św. kazanie wygłosił ks. kardynał Hlond.

Następnie odbyła się defilada przed grupą weteranów, poczem obecni udali się na przyjęcie do Wojewody, gdzie nastąpiło wręczenie powstańcom daru honorowego od społeczeństwa.

W czasie defilady zaszedł nadzwyczaj smutny wypadek: jed- - z weteranów, Józef Kaiser, który przybył specjalnie na uroczystość z Ostrowia, upadł nagle na ziemię i po chwili wyzionął ducha.

# Uroczystości we Lwowie.

Dzień wczorajszy był punktem centralnym uroczystości 70-lecia powstania styczniowego. Od samego rana przy tablicy Traugutta na pl. Bernardyńskim stanęła warta honorowa dwóch żołnierzy z bronią na ramieniu. Zmieniali ich przez cały dzień strzelcy i członkowie organizacyj P. W. Dokoła tablicy, ubranej zielenią, paliły się lampki oraz transparent: „1863 — 1933".

Wśród gromadzącej się publiczności porządek utrzymywały oddziały policji pod dowództwem kom. Aftowicza, oraz żandarmerja. Przed Katedrą ustawiły się oddziały wojskowe i kompanja kadetów z historycznym sztandarem powstańczym, oraz z orkiestrą 19 p. p., kompanja 26 p. p. z sztandarem i orkiestrą i kompanja Związku Strzeleckiego z sztandarem. Wzdłuż ulic, któremi mieli przybyć weterani, stanęły szpalery kadetów, strzelców, sokołów, straży pożarnych oraz młodzieży szkolnej wszystkich zakładów średnich. Kierownictwo uroczystości spoczywało w rękach mjra Klinka i nacz. Spaczyńskiego.

### UROCZYSTY PRZEJAZD WETERANÓW.

Bezpośrednio po godz. 8-mej rano do gmachu Komendy Placu, przy ul. Wałowej, udekorowanego chorągwiami, przybyli weterani: Kuczyński, Hirsch, Morawski, Süss, Przetocki i Psarski (który przybył z Jaworowa). Po krótkiem śniadaniu w otoczeniu oficerów, zajęli miejsce, w kilku otwartych powozach, powitani przez szwadron 14 pułku ul. jazłowieckich prezentowaniem broni. Następnie ruszył orszak powozów, eskortowany przez ułanów. Eskorta taka, praktykowana tylko przy przejazdach Prezydenta Rzplitej, została udzielona bohaterom 1863 roku, jako szczególne wyróżnienie. Orszak przejechał ulicami: Batorego, Fredry i Akademicką, witany huraganami okrzyków powitalnych. Na pl. Marjackim zatrzymał się i weterani wysiedli z powozów. Przystąpiła do nich delegacja kobiet z Z. O. P. K. i Ligi Kobiet i wręczyła weteranom bukiety żywych kwiatów. Następnie od strony Katedry nadszedł wojewoda Rożniecki i gen. Popowicz w otoczeniu dużej świty oficerskiej. Jako przedstawiciele Rządu i siły zbrojnej Polski powitali weteranów i towarzyszyli im w stronę placu Kapitulnego. Zabrzmiał dźwięk trąbki. Oddziały zgrupowane wokół Katedry sprezentowały broń, podniosły się sztandary. Dowódca całości, mjr. Danilłuk złożył raport, poczem sześciu powstańczych bohaterów w towarzystwie przedstawicieli władz Rzplitej przeszło przed frontem oddziałów. Wojsko pozdrowiło ich okrzykiem.

### MSZA ŚW. W KATEDRZE.

W Bazylice Archikatedralnej przed ołtarzem miejsce w stallach zajęli po jednej stronie weterani, po drugiej kapituła z biskupem Lisowskim na czele. W pośrodku zasiedli: woj. Rożniecki, gen. Popowicz w otoczeniu generalicji i świty oficerskiej, prezydent miasta Drojanowski i wiceprezydent Kubala, starosta grodzki Klimów, starosta Eckhardt, insp. Kozielewski, oraz wszyscy przedstawiciele magistratur państwowych i społecznych. Nawę Katedry zapełniły delegacje organizacyj z sztandarami. Mszę św. solenną w otoczeniu licznego kleru odprawił arcybiskup ks. Twardowski. Podczas Mszy św. chór „Echo - Macierz" pod batutą dyr. Schmidta odśpiewał pieśni kościelne. Obrzęd kościelny zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

### HOŁD DZIATWY SZKOLNEJ.

Gdy weterani opuszczali podwoje Katedry, zbliżyła się ku nim delegacja uczennic jednej z szkół lwowskich. Mała uczennica przemówiła do wzruszonych tym niespodzianym hołdem powstańców, potem zaś dziewczynki wręczyły im naręcze kwiatów.

Następnie delegacje wszystkie i przedstawiciele władz udali się do Teatru Wielkiego, na uroczystą Akademię.

### W TEATRZE WIELKIM.

Sala Teatru Wielkiego przedstawiała wczoraj w czasie uroczystej akademji przedpołudniem niecodzienny widok. W loży Komisji teatralnej udekorowanej girlandami świerkowemi, tworzącemi napis „1863", zasiedli weterani Powstania.

Na sali, przepełnionej publicznością, panował niezwykle serdeczny nastrój. W lożach reprezentacyjnych i w pierwszych rzędach parteru zajęli miejsca najwyżsi przedstawiciele władz z wojewodą dr. Rożnieckim.

Polonezem Ogińskiego, odegranym przez orkiestrę 40 p. p. pod batutą ppor. Jurkiewicza, rozpoczęto program. Kilka słów wygłosił ze sceny gen. Popowicz, podnosząc, że żyjący dziś uczestnicy Powstania dumni być mogą, iż hasło ich podjęte zostało przez następne pokolenia. Jak rok 1831 zrodził Powstanie Styczniowe, tak rok 1863 zrodził Legiony Piłsudskiego, które przekazały znów potomnym hasło: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały".

Zabrzmiały piosenki żołnierskie w sprawnej interpretacji chóru „Bard" pod batutą porf. Rylinga; odśpiewano też trafnie dobrany utwór Lachmana „Sztandary polskie na Kremlu".

Znakomity historyk senator prof. St. Zakrzewski zestawił w zwięźle ujętym referacie moment Powstania Styczniowego z inną chwilą dziejową — odsieczą Wiednia, której 250-letni jubileusz zbiega się w tym roku z 70-tą rocznicą Powstania. Oba te momenty miały bowiem związek z wydarzeniami europejskiemi. Miecz Sobieskiego zaważył na szali dziejów międzynarodowych — zaś czyn powstań- - związał się ściśle ze splotem wypadków ogólno-europejskich i mógł również odegrać ważną rolę w polityce międzynarodowej, wywołując powszechną wojnę o Wolność Polski. Mniej zdawali sobie z tego sprawę walczący po lasach Polacy, niż wroga nam dyplomacja. Jednakże nie ten moment stanowi o znaczeniu historycznem roku 63-go. Tajemnica jego uroku i siły — to wyrażona tym czynem nieśmiertelna wola Polski do stanowienia o sobie samej. Oddaniem hołdu poległym i żywym uczestnikom Powstania zakończył sen. Zakrzewski przemówienie, które przyjęto żywemi oklaskami.

W antrakcie odegrano pieśni legjonowe. Fragment dramatu „Dyktator" Żuławskiego, zainscenizowany przez młodzież kadecką w reżyserii p. Bieleckiego, wywołał rzewne wrażenie wspomnieniem nocy wybuchu powstania.

Uwieńczył program akademji malowniczy żywy obraz z udziałem uczestników Powstania, którym oddano wspólny pokłon. Na scenie ozdobionej popiersiem Marszałka Piłsudskiego i wieńcami choiny zasiedli w głębi sędziwi weterani w mundurach, u ich stóp dziatwa w kontuszach i strojach krakowskich, dokoła organizacje ze sztandarami. Trębacze 14 p. ułanów odegrali hasło — publiczność powstała z miejsc. Do weteranów przemówił prez. Drojanowski, składając imieniem Lwowa gorący hołd tym, którzy są żywą arką przymierza między walczącą przeszłością a zwycięską teraźniejszością, oraz wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka. Odegrano hymn państwowy.

Jeden z młodszych kadetów Sosnowski wygłosił wiersz Marji Kaleckiej: „W takt żołnierski, Weteranom 1863 r." i podał bukiet kwiatów prezesowi Kuczyńskiemu.

Zgromadzone na scenie delegacje przedefilowały przed Powstańcami.

—o—

# Wiadomości bieżące

**23 stycznia 1933**

**Poniedziałek**

Rajmunda

Jutro: Tymoteusza

Wschód słońca: 7·31
Zachód słońca: 16·6

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 23 bm. godz. 7.30 „Orfeusz w piekle".

Środa 25 bm. godz. 8.15 VI Koncert Symfoniczny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 23 stycznia o godz. 7.30 „Magia".

SALA COLOSSEUM.

Film „Transatlantic". Rewja „Wielka parada marynarzy".

Godz. 20.30: rewja „Klub różowego mo tokla".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Król żebraków".
APOLLO: „Raj podlotków".
ATLANTIC: „Bezdomni".
CASINO: „Greta Garbo, jako Mata Hari".
CHIMERA: „Gloria" — Brygida Helm.
GRAŻYNA: „Rok 1914".
KOPERNIK: „Zungu".
MARYSIEŃKA: „Zungu".
OAZA: „Niech żyje wolność" oraz rewja.
PALACE: „Hotel studentów".
PAN: „Ronny".
PASAŻ: „Wesoły bandyta".
PROMIEŃ: „Dziewczę z Prateru".
RAJ: „Banda Bubula".
STYLOWY: „Pocałunek wiosny" oraz Rewja.
ŚWIT: „Biały ślad".
UCIECHA: „Cud Wilków" i rewja.

—o—

— **Dziś „Orfeusz w piekle".** W dniu dzisiejszym po raz nieodwołalnie ostatni grana będzie najpopularniejsza sztuka tegorocznego sezonu „Orfeusz w piekle", którą oglądało dotąd około 20 tysięcy ludzi. Opera ta ze względów repertuarowych nie będzie więcej powtarzana, toteż dzisiejsze przedstawienie jest nieodwołalnie ostatnie. Ceny miejsc najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

— **Colosseum** wystawia nadal ciesząca się niebywałem powodzeniem rewję „Wielką paradę marynarzy". — Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie przebój Foxa „Transatlantic". Początek seansów o godz. 4-tej, ostatniej rewji o godz. 9-tej.

— **Dziś w poniedziałek** o godz. 18 odbędzie się w Związku Pracy Obyw. Kobiet, pl. Bernardyński 2, obchód Powstania Styczniowego z odczytem p. dr. Krzemickiej i częścią muzyczno-wokalną z łaskawym współudziałem p. Witeszczakowej.

— **Profesorowie dr. K. Stefko i dr. Z. Czerny** proszą nas o zaznaczenie, że na komisji oświatowej Sejmu przemawiali nie jako przedstawiciele Uniwersytetu J. K., lecz w swem własnem imieniu.

—o—

— **Bezimienna samobójczyni.** Wczoraj przywieziono do szpitala jakąś kobietę, która w celu samobójczym napiła się nieznanej jakiejś substancji. Z trudem przywrócono ją do życia.

— **Wykolejony tramwaj.** Wczoraj na rogu ulic: Wiśniowieckich i Leona Sapiehy tramwaj „11" w biegu wyskoczył z szyn. Na szczęście nikt z pasażerów nie poniósł szkody.

— **Awantura na poczcie.** Wczoraj aresztowano Świderczuka, który wywołał wielką awanturę w urzędzie pocztowym Lwów VI. i obraził przytem interwenjującego posterunkowego.

—o—

# Obiad w Korpusie Kadetów na cześć Weteranów.

Komendant Korpusu Kadetów we Lwowie, ppłk. dypl. Florek oraz Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów, jako inicjatorzy obchodu 70 rocznicy powstania oraz z racji posiadania chorągwi powstańczej, podejmowali uczestników powstania obiadem wydanym ku ich czci w salach Korpusu Kadetów.

W uroczystości, która miała przebieg niezwykle serdeczny i zjednoczyła przy jednym stole trzy pokolenia polskie walczące o niepodległość Rzplitej, wzięli udział przedstawiciele władz: wojewoda lwowski p. dr. Rożniecki z sekr. Kirschnerem, wicewojewoda Dychdalewicz, gen. Popowicz, prezes Izby Skarb. dr. Polak, senatorowie prof. dr. Zakrzewski i Zaleski, wiceprezydenci miasta dr. Kubala i dr. Stroński, star. powiat. Eckhardt, star. grodzki dr. Klimow, rektorzy wyższych uczelni, dowódcy pułków garnizonu lwowskiego, przedstawiciele stowarzyszeń i związków, delegacje młodzieży szkół wyższych i średnich oraz kadeci.

W czasie obiadu wygłosili przemówienia komendant Korpusu Kadetów płk. Florek, który podkreślił, że szlakiem powstańczym przez Racławice i Kielce maszerowały w szyku bojowym w r. 1914 pierwsze kompanje legjonowe pod wodzą Komendanta Piłsudskiego i niepodległość Ojczyzny zdobyły. Zakończył mówca okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego. Następnie przemówienia na cześć weteranów 1863 r. wygłosili imieniem miasta, oraz jako prezes Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów wiceprez. dr. Kubala, b. woj. Gołuchowski imieniem Federacji, dyr. dr. Czołowski oraz kadet Pększyc.

Odpowiedział, dziękując za zgotowania Im miłych chwil prezes Tow. Wzajemnej Pomocy uczestników powstania Kuczyński, który podniósł, że na losach powstania zaciężył silnie brak męża opatrznościowego, jakim dziś jest dla Polski Marszałek Piłsudski, poczem wzniósł okrzyk na Jego cześć.

Sekretarz Komitetu kpt. Wachowski wręczył czcigodnym Weteranom pisma odręczne p. wojewody dr. Rożnieckiego oraz generała Popowicza z prośbą o przyjęcie daru honorowego od całego społeczeństwa, w postaci jednomiesięcznej pensji weterańskiej.

Rozrzewnieni do łez staruszkowie dziękowali serdecznie za tak miłe dowody pamięci i troski społeczeństwa u kresu Ich znojnego życia.

W końcu obecni na uroczystości weterani 1863 r., oraz przedstawiciele władz, i urzędów i stowarzyszeń podpisali telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i gen. Rydza - Śmigłego.

### HOŁD UCZESTNICZCE POWSTANIA.

Czynnej uczestniczce ruchu zbrojnego 1863 r., Zofji Romanowiczównie oddała hołd delegacja Ligi Kobiet i Związku Pracy Obyw. Kob. w jej mieszkaniu, wręczając jej kwiaty.

### UCZCZENIE ROCZNICY PRZEZ ŻYDÓW.

Związek Żydów Uczestników Wojny i Walk o Niepodległość Polski we Lwowie, urządził onegdaj uroczysty obchód 70 rocznicy Powstania Styczniowego. Zagaił uroczystość p. prof. Berlas. Następnie wygłosił wiceprez. miasta p. W. Chajes okolicznościowe przemówienie, w którem podniósł znaczenie podjętej przez Powstańców walki i zwrócił się z apelem do członków Związku, ażeby szli śladem wielkich patrjotów - Żydów.

Uroczystość zakończył przemówieniem przewodniczący Związku mec. Zwiller.

Uroczystość urządzona w lokalu własnym miała charakter podniosły.

—o—



# Odczyt posła Z. Strońskiego.

W sobotę, d. 21 b. m., w Klubie Towarzyskim B. B. W. R., poseł Zdzisław Stroński wygłosił odczyt na temat: „Właściwe drogi polityki państwowej w Małopolsce Wschodniej".

Była to jedna z najbardziej udatnych prelekcji politycznych, stanowiących istotną treść zebrań sobotnich Klubu, ożywiających myśl i idących po linji najistotniejszych zainteresowań jego członków.

Poseł Stroński w żywym i barwnym referacie poruszył sprawy bliskie wszystkim. Odczyt jego był w dużym stopniu odpowiedzią na obecne biadania Narodowej Demokracji, jakoby życie polskie w dzielnicy naszej kurczyło się i pomniejszało stale.

Opozycja prawicowa widzi winę tego naturalnie w Rządzie. Tymczasem mamy tu do czynienia z winą samego społeczeństwa. Zamiast biadać, iż przedwojenne czasy politycznego i intelektualnego rozkwitu Lwowa się skończyły, bowiem przestał on być „stolicą Galicji" i poniekąd przytułkiem aspiracji innych części rozdartej na kawały Polski — Lwowianie a wraz z nimi wszyscy mieszkańcy Małopolski Wschodniej dostosować się winni do sytuacji obecnej i w ramach nowej rzeczywistości organizować życie, nie opuszczając rąk i nie zgłaszając wciąż tylko do innych pretensji.

Niestety sugerowani są stale w tym właśnie kierunku. Albowiem pogłębianie niezadowolenia, to zwykła taktyka opozycji prawej i lewej... Dźwignąć życie polskie wszędzie, a więc i u nas, można tylko wysiłkiem samych Polaków. I to jest właśnie — zdaniem posła Strońskiego — najprostsza droga i obowiązek nas wszystkich.

Mówiąc o zagadnieniach głównych bytowania Małopolski Wschodniej, prelegent poruszył, rzecz prosta, i t. zw. sprawę ukraińską. I ona nie może być załatwiona „zgóry..." Społeczeństwo musi zrozumieć, że i w tym względzie ma samo coś do zrobienia. Trzeba więc ustosunkować się i do tej sprawy całkiem realnie, pamiętając, iż, acz kolwiek w stosunkach polsko-ukraińskich muszą być nieraz nieporozumienia sąsiedzkie, to jednak stosunki te ułożyć się mogą jedynie na zasadzie obopólnych korzyści. Tę myśl poseł Stroński rozwinął obszernie i przekonywująco.

Wszystkie rozumowania jego, w piękne ujęte słowa, były proste i jasne. Nic dziwnego, że audytorjum przyjęło je długotrwalymi oklaskami, wyrażając nimi swą solidarność poglądów.

# Burzliwa noc w Berlinie

**Berlin, 22 stycznia. (PAT)** Noc z soboty na niedzielę w Berlinie miała charakter bardzo burzliwy. Starcia między komunistami a hitlerowcami powtarzały się w różnych dzielnicach miasta. Wielkie zaniepokojenie wywołało pojawienie się na ulicach po północy motocyklu z przyczepką, z którego strzelano salwami do przechodniów. Dwie osoby ciężko ranne musiano odwieźć do szpitala. Dotychczas nie wyśledzono sprawców strzelaniny.

Większe rozmiary przybrały zaburzenia w godzinach przedpołudniowych. Do godz. 16 naliczono 22 rannych, w tem trzech policjantów. Kilkanaście osób zostało ciężko pobitych. Policja aresztowała 70 komunistów.

W dzielnicy południowej miasta usiłowano wznieść barykady na ulicach, ustawiając w poprzek samochody asenizacyjne.

W dzielnicy wschodniej oblewano przechodzące oddziały szturmowe narodowych socjalistów wiadrami z płonącą naftą.

### HITLEROWCY MANIFESTUJĄ.

**Berlin, 22 stycznia. PAT)** Przemarsz oddziałów szturmowych narodowo-socjalistycznych przez plac Bülowa na cmentarz celem uczczenia śmierci twórcy hymnu hitlerowskiego, Horst —Wesela, — przybrał wielkie rozmiary. Od rana przeciągały ulicami Berlina umundurowane oddziały szturmowe. Liczne samochody pogotowia policyjnego z karabinami maszynowymi strzegły spokoju.

Policja oczyściła zupełnie z publiczności plac Büllowa oraz sąsiednie ulice które odgrodzono silnymi kordonami. Opróżniono również centralny lokal partji komunistycznej. W lokalu tym zastano bojówkę złożoną z 40 komunistów. Wszystkim mieszkańcom domów na pl. Bülowa i na sąsiednich ulicach zabroniono pojawienia się w oknach i na balkonach. Policja rozmieściła również posterunki na dachach domów.

W godzinach popołudniowych plac Buelowa był zupełnie opróżniony z publiczności i przedstawiał niesamowity wygląd. Widoczne były tylko trzy samochody pancerne z karabinami maszynowemi i patrole policyjne.

Wkrótce potem przybyły w ordynku wojskowym oddziały szturmowe narodowych socjalistów, witane na różnych ulicach wrogiemi i obelżywymi okrzykami tłumu.

### NAPAD NA KOSZARY.

**Praga, 22 stycznia. (PAT)** Ubiegłej nocy w Brnie Morawskiem grupa młodzieży, złożona z około 50 osób, usiłowała dostać się do koszar pułku piechoty. Na czele młodzieży stał porucznik rezerwy. Jeden z napastników został zabity, dwóch zaś rannych.

# Rewizja w sprawie Bachracha.

Onegdaj zamieściliśmy w piśmie naszem wzmiankę, że w związku z aferą Bachracha władze śledcze dokonały szeregu rewizji, m. in. u adwokata Karniola w Warszawie.

Jak się obecnie dowiadujemy, rzecz przedstawia się następująco: Władze śledcze natrafiły na korespondencję, prowadzoną między jedną z klijentek adw. Karniola a niejakim Stryjerem, mieszkającym u Bachracha przy ul. Chmielnej. W związku z tem sędzia śledczy zażądał od adw. Karniola wydania korespondencji z tą klijentką, dotyczącej osoby Stryjera. Adw. Karniol, po porozumieniu się z delegatem Rady Adwokackiej co do tajemnicy zawodowej, wydał odnośną korespondencję sędziemu śledczemu. Z wręczonych sędziemu śledczemu pism okazało się, że adw. Karniol odradzał stanowczo swej klijentce utrzymywania jakichkolwiek stosunków z owym Stryjerem.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Otwarcie skoczni narciarskiej w Krzemieńcu.

(Korespondencja własna).

Z inicjatywy Sekcji Obrony Państwa i Wychowania Fizycznego Zjednoczenia Organizacyj Społecznych, pow. Krzemienieckiego przy szczególnie wydatnem poparciu Liceum Krzemienieckiego, powstała pierwsza na Wołyniu skocznia narciarska w Krzemieńcu, zaprojektowana przez inż. arch. Z. Celarskiego na podstawie pracy kpt. R. Loteczki. Uroczystość jej otwarcia, przypadająca w niedzielę 15 stycznia 1933 r., przygotowywana od dłuższego czasu, wypadła, ku zadowoleniu organizatorów, oraz licznie zebranych gości, wspaniale.

Powszechne napięcie zainteresowania publiczności dało swój wyraz w licznem jej zgromadzeniu na ulicach, któremi przechodziły oddziały narciarskie, prowadzone przez prof. J. Kozłowskiego z orkiestrą 12 pułku ułanów, defilując na ul. Szerokiej przed p. wicewojewodą Godlewskim i przedstawicielami władz administracyjnych, wojskowych i związkowych. Zwarte oddziały narciarzy robiły bardzo dobre wrażenie, szczególnie zaś ładną postawę miała sekcja narciarzy Policyjnego Klubu Sportowego w liczbie 20 osób jednolicie ubranych.

Na t. zw. Zgniłem Jeziorze, gdzie miał się dokonać ceremonjał otwarcia skoczni i konkurs skoków, zgromadziło się około dwa tysięcy osób. Po raz pierwszy Krzemieniec przeżył chwilę w dziejach jego narciarstwa niezwykle doniosłą, chwilę, która miała być nietylko ukoronowaniem dotychczasowych wysiłków na drodze stworzenia ośrodka narciarskiego, ale również początkiem otwarcia widoku na szerszą arenę życia narciarskiego. Świadome ważności tej chwili, osoby kornie pochyliły swe głowy, gdy ks. proboszcz Edward Studziński po odprawieniu modłów, dokonał poświęcenia skoczni. Po dokonaniu aktu religijnego nastąpiły przemówienia p. starosty St. Czarneckiego, jako prezesa Zjednoczenia Organizacyj Społecznych, oraz p. inż. Wł. Klimkiewicza, prezesa Lwowskiego Okręgowego Związku Narciarskiego, jako delegata P. Z. N., a następnie przecięcia wstęgi na progu skoczni przez p. wicewojewodę Godlewskiego przy jednoczesnem wzniesieniu sztandarów i odegraniu hymnu „Jeszcze Polska..." przez orkiestrę pułkową. Skocznia została otwarta.

Nastąpiła niezwykle emocjonująca chwila, gdy przy dźwiękach orkiestry Józef Lankosz, znany w świecie narciarskim zawodnik z Zakopanego, oczekiwał na starcie znaku sędziowskiego do rozpoczęcia pierwszego skoku. Gdy na dany znak Lankosz ruszył ze startu a speaker oznajmił przez megafon „Lankosz wyjechał!", napięcie wzrosło do maksimum. Po chwili wszyscy widzieli, jak mistrz, zbliżając się do progu, przysiadł, poczem w momencie opuszczenia progu, wyprężył się i, wykonując miarowe krążenie ramion, jak ptak przeleciał w powietrzu zręcznie wylądował i zakończył krystjania wśród żywiołowych oklasków licznie zebranej publiczności.

Po Lankoszu skakał Andrzej Teisseyre, mistrz Lwowa, następnie Jerzy Jurkowski (K. T. N.), oraz miejscowy zawodnik Beryz Meterkow (Krzemieniecki K. S.). Razem wykonano 16 skoków. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył Lankosz z notą 18,625 przy długości skoku 27 m., osiągając pozą konkursem 31 m i ustanawiając tem samem sekord skoczni. Drugie miejsce zdobył Teissevre z notą 14,75, przy długości skoku 26 m. Małe wrażenie sprawił Meterkow, który jako zaledwie początkujący skoczek po pierwszym skoku z upadkiem, wykonał drugi i trzeci skok poprawnie, osiągając długość 17 m.

Po przerwie odbył się bieg narciarski 12 klm. w terenie urozmaiconym. Trasa biegu prowadziła przez piękne tereny Liceum Krzemienieckiego, miejscami przez leśne jary i pola, roztacza jące wspaniałe widoki okolic Krzemieńca, jego wzgórz i dolin. Do biegu stanęło 44 zawodników miejscowych, oraz Lankosz i Teisseyre. Świetna technika biegu tych ostatnich dała im pierwsze miejsca: Lankosz uzyskał czas 44 min. 35 sek, Teiszeyre 45 min. 47 sek.; z miejscowych zawodników najlepszy czas zdobył Stepaniuk (KKS) 52 min. 51 sek., zwycięzca biegu narciarskiego w sezonie ubiegłym; dalsze miejsca zajęli Dubrowiński (KKS) i Ergetowski (KKS).

Korzyści, jakie dał naszym narciarzom udział w biegu zawodnika zakopiańskiego i lwowskiego, są znaczne. Nasi narciarze mieli możność zaobserwowania lepszej znacznie klasy biegu, porównania swych sił i otrzymania impulsu do dalszej pracy w kierunku doskonalenia swej techniki. W tem miejscu należy złożyć wyrazy wdzięczności p. in. Wł. Klimkiewiczowi za zorganizowanie wycieczki do Krzemieńca oraz pp. zawodników, którzy, mimo zaproszeń do wzięcia udziału w konkursie skoków w tym samym dniu gdzieindziej organizowanych, przybyli do nas, aby nawiązać nici łączności między naszym młodym ośrodkiem a szerszym światem narciarskim, aby dodać nam zachęty do dalszej pracy na tem polu.

Z okazji uroczystości otwarcia skoczni nadesłały nam łaskawie życzenia: Tow. Gimn. „Sokół" w Warszawie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie, Polski Związek Narciarski, Polskie T-wo Gimn. „Sokół-Macierz" we Lwowie, Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Stanisławowie.

Jedyną przykrością dla nas było, że udział gości i zawodników z terenu Wołynia, pomimo zaproszeń i przygotowanych kwater, był nikły, na co, jak dowiedzieliśmy się, wpłynęła ta okoliczność, że w tym samym dniu Ośrodek W. F. w Łucku zorganizował zawody pomimo, że impreza nasza, wielkiej wagi dla Wołynia, była wcześnie w Ośrodku zgłoszona.

**Al. Berger.**

## Pogoń—Cracovia 1:0 (0:0 1:0 0:0).

Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn zakończyło się dość przypadkowem zwycięstwem gospodarzy. Decydująca bramka padła ze strzału Berezy, krążek szczęśliwie skiksował.

Sprowadzenie Cracovii było bardzo na czasie. Kierownictwo Sekcji miało bowiem sposobność porównać swoich rozpuszczonych nieco pupilków z pozamiejscową drużyną. Porównanie to wypadło na niekorzyść Pogoni i wykazało duże braki, które jednak przy odrobinie dobrej woli ze strony zawodników dadzą się łatwo usunąć.

Cracovja górowała w pierwszym rzędzie kondycja fizyczną. Gracze wy socy, o odpowiedniej wadze, która potrafią w walce wyzyskać. Szybkość i zwrotność jaskrawo odbiiała od powolnych poczynań Pogoni. Dojazdy podbramkowe powinny się stać wzorem dla Pogoni. Taktycznie i technicznie również przewyższali goście miejscowych, kryciе graczy wzorowe. Wystarczy powiedzieć, że każde podanie Pogoni za połowa boiska wyłapywali Krakowiacy, podczas gdy ich podania, nawet pod bramką Pogoni, dochodziły „na kij" wspołgraczowi. U gości na pierwszy plan wybija się dwójka Nowak—Marchewczyk, której wydatny zmuszały Pogoń do skupiania całej piątki w obronie. Bramkarz bardzo dobry; winy puszczonej bramki nie ponosi.

W Pogoni najlepszy Sabiński. Duża poprawę formy wykazuja Zimmer i Mauer. Ten ostatni niepotrzebnie bawi się w bezpłodne dziblingi. Bereza źle kryje graczy i za wolno wyjeżdża do przodu. Weissberg poprawny. Wystawienie Wacka na obronę okazało się dobrem pociągnięciem; również Stworzeński jest dużo lepszy w napadzie. Hemerling ponosi skutki swej za straszającо słabej kondycji fizycznej; jego przebojom brak szybkości i... masy, to też obrona Cracovii z łatwością dawała sobie z nim radę. Krycie przeciwnika bardzo słabe, a w ciągu obydwu meczy nie wygrał nasz były reprezentant ani jednego pojedynku. Aż żal było patrzeć, jak bezlitośnie objeżdżali go biało-czerwoni. Z dawnego repertuaru pozostały niebezpieczne strzały z daleka. Na dobro Hemerlinga trzeba jednak zapisać pewne zaczątki gry kombinacyjnej. Kilka pięknych podań pod bramką nie znalazło niestety wykonawców; szkoda jednak, że podania te są tak rzadkie. A zatem, panie Hemerling, mniej egoizmu, a więcej gazu i ciała, a przypomną nam się dawne, dobre czasy.

Rozgrywane w tygodniu spotkania o puhar Lechii powinne być dla Pogoni terenem do wykorzenienia obecnych błędów.

—o—

## KRONIKA SPORTOWA.

### HOKEJ W KRAKOWIE.

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo okręgu krakowskiego Makkabi zremisowała z KTH 1:1 (0:1 1:0 0:0). Z powodu dużego śniegu mecz odbył się w nienormalnych warunkach i wynik ten nie jest miarodajny dla oceny wartości zespołów. Bramkę dla KTH zdobył Michalski, dla Makka bi Cenzor.

### SOKÓŁ PROWADZI W MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH KRAKOWA.

W piatek odbył się w Krakowie mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu w klasie A pomiedzy Sokołem a miejscowa Makkabi, zakończony wysokiem cyfrowem zwycięstwem Sokoła 3:0 (3:0 4:0 1:0). Bramki strzelili Reyman (4), Wolkowski (3) i Kłaputa (1).

### O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W HOKEJU.

W Sosnowcu w meczu o mistrzostwo klasy B okręgu śląskiego miejscowy PKS przegrał ze Stadionem z Mysłowic 0:1. W barwach PKS wystąpił były gracz poznański Warty Adamski.

### LEGJA MISTRZEM WARSZAWY.

W decydujacych zawodach hokejowych o mistrzostwo okręgu Legia pokonała Polonję w stosunku 1:0. Bramka padła w ostatniej tercji. Obie drużyny wystąpiły w pełnych reprezentacyjnych składach.

### HOKEJ W ŁODZI.

W mistrzostwach okregowych w hokeju na lodzie ŁKS pokonał SKS w stosunku 7:1 (4:1 3:0 0:0). Forma ŁKS nienadzwyczajna, pomimo zwycięstwa.

### SKOKI NA POHULANCE.

Inauguracyjne skoki na przebudowanej skoczni na Pohulance odbyły się przy dość dobrych warunkach śnieżnych. Startowało 11 zawodników. Wyniki następujące: 1) Lankosz J. (KTN) 215.8 nota (skoki 28.5. 26 m). 2) Głotkiewicz M. (TT Kraków) 201.8 (26. 27.5). 3) Tesseyre A. (KTN) 167.6 (22. 23). 4) Szczepanowski J. (KTN) 163 (19. 21.5).

### BR. CZECH WYGRYWA.

W mistrzostwach narciarskich okręgu podhalańskiego wzięło udział 70 zawodników, w tem 50 z Zakopanego. W biegu 15 km startowało 48 narciarzy. Zwycięzył Bronisław Czech w b. dobrym czasie 59.47; wynik ten kładzie kres pogłoskom o złej formie Bronka Czecha. Drugie miejsce zajął Górski (Wisła) 1:01.03. 3) Marusarz St. 1:05.45. W grupie oldbovów 1) Karol Schiele 1:12.54. W biegu pań 7 km startowało 6 zawodniczek: 1) Staszel Polankowa 34.26, 2) Słonkówna. 3) Hotarska. W biegu juniorów 7 km na 18 startujacych: 1) Giewont 29.45.

### KLĘSKA NEHRINGEROWEJ.

Wyścigi łyżwiarskie, zorganizowane w Łodzi, przyniosły sensacyjna porażkę Nehringowej z Warszawy, którą pokonała „Lena" o całe 3 sek. Wyniki były następujace: Bieg 500 m: 1) Kalbarczyk 51.8. 5) „Lena" w czasie 66 sek., 6) Nehringowa 69 sek. Bieg 3000 m dla pań wygrała Nehringowa w czasie 7:30. Bieg 5000 m panów: 1) Kalbarczyk 10.25.2, 2) Michalak 11.12.1.

### POZNAŃ BIJE WARSZAWĘ.

Reprezentacja bokserska Poznania pokonała Warszawę w stosunku 13:3. Bokserzy warszawscy nie odnieśli ani jednego zwycięstwa i trzy punkty zdobyli w walkach remisowych. Poznań zyskał dwa punkty przez w. o., gdyż Warszawa nie miała przedstawiciela w wadze ciężkiej.

### TERMINARZ ROZGRYWEK HOKEJOWYCH O PUHAR URZĘDNIKÓW BANKU GOSPODARSTWA KRAJ.

**Dziś** LTŁ.—Pogoń (na torze LTŁ. o godz. 7.30), oraz Ukraina—AZS.
**Jutro** Pogoń—AZS., LTŁ.—Czarni.
**Środa 25-go** Pogoń—Ukraina, Lechja—Czarni.
**Czwartek 26-go** Ukraina—Lechja.
**Sobota 27-go** Czarni—Pogoń, LTŁ.—Ukraina.
**Niedziela 28-go** AZS—Lechja, Czarni—Ukraina.
**Poniedziałek 29-go** Pogoń—Lechja, Czarni—AZS.
**Wtorek 30-go** Lechja—LTŁ.
**Środa 31-go** AZS—LTŁ.

# Program radjowy.

**Poniedziałek, 23 stycznia.**

**Lwów, (381).** Godz. 11'40. Codz Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. stacji Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12'10 Muzyka z płyt gramofon. 13'20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteorolog.. 13'25—15'10 Przerwa. 15'10: Urz. Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Kom. gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja jęz. francuskiego (kurs elemenarny). 16'40: Trans. z Warszawy.. „Dlaczego jest tyle międzynarodowych konferencyj", wygł. dr. Tadeusz Łychowski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny. W przerwie: 17'25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Italia". 18'50: „Samobójstwo złem społecznem" wygł. prof. J. B. Liwoczyński. 19'05: Rozmaitości. 19'20: Muzyka z płyt gramof. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu" 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Operetka ze studja „Wieszczka karnawału" (Emeryka Kalmana). 22: „Bolesław Lesmian" feljeton literacki Włodzimerza Lewika. 22'15: Muzyka taneczna z teatru - variete „Bagatela" we Lwowie. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

**Wtorek, 24 stycznia.**

**Lwów, (381).** Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Eksport. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Kącik Ligi Morskiej i Kolonjalnej 15'30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16: Audycja „Błękitnych" akcja „Radjo Dzieciom". 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli „Rola szkół powszechnych niżej zorganizowanych" wygł. p. Marja Dzierzbicka. 16'40: Trans. z Wilna. „Najstarsze drogi w Polsce" wygł. prof. M. Limanowski. 17: Popołudniowy koncert symf. w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie około 17'25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. D. c. koncertu. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Recital śpiew. pieśni rumuńskich — Pia Igirosanu. 18'30: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka, w przerwie: Wiadomości bieżące. 19: Skrzynka techniczna w opr. p. Stanisława Władyki. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton muz. p. t.: „Radjosłuchacze o muzyce w radjo" wygł. p. Roman Zrębowicz. 20: Trans. z Wiednia. Koncert muzyki lekkiej. 21'15: Koncert europejski z Genewy. 22'15: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Józef Piłsudski „Wielkości, gdzie twoje imię?", fragment z rzeczy p. t.: „Rok 1863". 22'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Retransmisje ze stacyj zagranicz.

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

# Jury nagrody literackiej Min. W. R. i O. P.

Pełny skład jury nagrody literackiej Min. W. R. i O. P. jest następujący: naczelnik Wydziału Sztuki Min. W. R. i O. P. Władysław Zawistowski, Leopold Staff i Piotr Chojnowski — jako delegaci Min. W. R. i O. P.. Juljusz Kaden-Bandrowski z ramienia Związku Zawodowego Literatów. Kazimierz Wierzyński z ramienia Pen-Klubu. Stanisław Szpotański z ramienia Związku Autorów Dramatycznych. i Wacław Grubiński z ramienia Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy.

Powyższy skład jury został zatwierdzony przez Ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza.

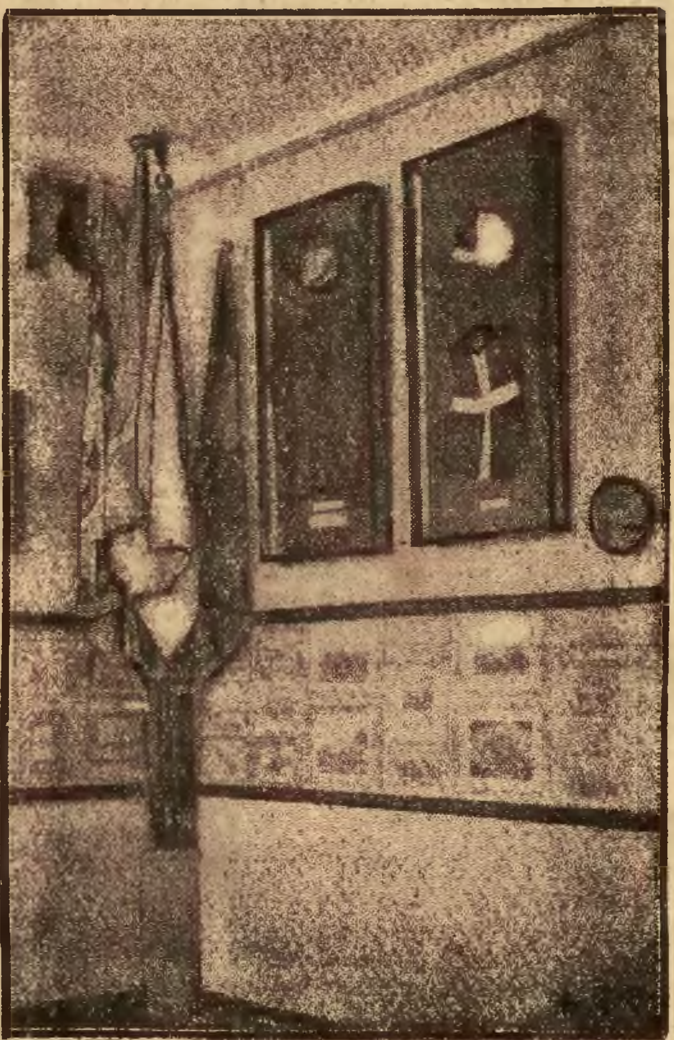
—o—

# Otwarcie kursu dla przodowników świetlic.

Onegdaj w szkole powszechnej żeńskiej im. Św. Anny we Lwowie został otworzony 10-dniowy kurs dla przodowników świetlic Oddziałów Związku Strzeleckiego, urządzony staraniem Powiatowego Komitetu oświaty pozaszkolnej. W uroczystem otwarciu udział wzięli pp. starosta powiatu Eckhardt, wizytator Błażewski, dr. Łoś ze Zw. Strzel. insp. Chomankiewicz i kmdt. pow. por. Orłowski. Dzięki życzliwości dyrektorki szkoły p. Raczyńskiej kurs ten odbywać się będzie w jednej ze szkolnych sal.

—o—

# W 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego.



W dniu wczorajszym w południe nastąpiło w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie otwarcie wystawy Powstania Styczniowego. W uroczystości otwarcia wzięli udział: p. Minister Opieki Społecznej, dr. Hubicki, jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P., marszałek Senatu p. Raczkiewicz, Wiceminister W. R. i O. P. p. Pieracki, posłowie pełnomocni Czechosłowacji, Finlandji, ZSRR., Jugosławji i Łotwy, prezes Komitetu Obchodu 70-lecia Powstania generał dywizji Rydz-Śmigły itd. Na zdjęciu naszem widzimy fragment wystawy, a mianowicie sztandary powstańców oraz szafy z ich mundurami.

# Medycyna polska w ocenie zagranicy.

„Wiener Medizinische Wochenschrift" omawia w ostatnim numerze Biuletyn Międzynarodowy Polskiej Akademji Nauk i Umiejętności o postępach medycyny w Polsce. Redakcja tygodnika wiedeńskiego podnosi w szczególności prace R. Weigla, Ciechanowskiego, Sterlinga - Okuniewskiego, Kaweckiego, Peski i Krzyształowicza i zaznacza, że jedynie z braku miejsca nie wymienia innych prac badaczy polskich, zasługujących na uwagę, a które są dowodem, że w odnowionem państwie polskiem wre intensywna praca na polu medycyny, szczególnie eksperymentalnej. Redakcja dodaje, że Biuletyn Akademji krakowskiej ogłasza tylko prace o mniejszych rozmiarach, gdyż prace poważniejsze ogłaszane są w oddzielnych publikacjach.

# Obrady Międzynar. Komisji lotów szybowcowych.

W ciągu dwóch dni odbywały się w Paryżu obrady Międzynarodowej Komisji Lotów Szybowcowych t. zw. „Istus". Na konferencji omówiono szczegółowy regulamin pierwszych światowych zawodów szybowcowych, jakie odbędą się w sierpniu r. b. na znanych terenach Rhön w Niemczech. Nadto omawiano sprawę zorganizowania komisji szybowcowej przy F. A. I. Na konferencji przyjęto szereg wniosków polskich, m. in. wniosek zaopatrywania szybowców w spadochrony. Lotnictwo polskie reprezentował na konferencji wiceprezes Polskiego Komitetu Szybowcowego radca R. Adamowicz.

# Wędrowna księgarnia.

W najbliższym czasie wyruszy na objazd Włoch na specjalnych samochodach ruchoma księgarnia. Kolumna samochodowa będzie się składała z 7-iu wozów ciężarowych, wozu dla dyrekcji i biura propagandowego i dla drukarni, w której drukowane będą afisze. Kolumna będzie zaopatrzona w aparat radjowy odbiorczy oraz radjotelefon. Trasa objazdowa obejmuje miejscowości pomniejsze, źle obsłużone przez rozdzielnie księgarskie. Sprzedaż książek będzie się odbywała po cenach specjalnych, niższych od przeciętnych. Jednocześnie wędrowna księgarnia będzie zaopatrzona w cały szereg biblioteczek już skompletowanych i sprzedawanych po cenach bardzo przystępnych. Inicjatorem i organizatorem tej księgarni jest akademik Filip Marinetti, twórca futuryzmu.

# W ambulatorjum piękności.

Do cudów współczesnej techniki należą zadziwiające zdobycze chirurgji kosmetycznej, wywołujące przedziwne zmiany rysów i postaci ludzkiej, o jakich w dawniejszych czasach nikomu się nie śniło.

„Leczenie brzydoty" zaczyna już nawet przekraczać granice indywidualnych eksperymentów, a przybierać rozmiary bardziej ogólne. W oddziele dermatologicznym kliniki w Wiedniu utworzono ambulatorjum dla chirurgji kosmetycznej, gdzie przeprowadza się masowo korektę dzieł natury. Przesuwają się przez salę tego ambulatorium przedstawiciele najrozmaitszych zawodów, klas, rozmaitego wieku i płci: mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, damy ze sfer towarzyskich, stenotypistki, aktorzy, artyści filmowi. Kto przedstawi świadectwo ubóstwa, może stać się pięknym nawet zadarmo...

Przychodzi na klinikę kosmetyczną nieszczęśliwy konkurent, odrzucony przez swą wybraną z powodu jego brzydoty; młoda dama, której nos, jak mówią złośliwi, wyprzedza ją o pół godziny i stanowi trudną do pokonania przeszkodę w całowaniu się z narzeczonym; mężczyzna, który pragnie złagodzić łuk swego nosa, jako niepożądaną cechę rasową; aktor, mający tak długie uszy, że można przy- ... słyszy, jak trawa rośnie.

Lekarz ogląda ze zdziwieniem gwiazdę filmową, której piękność nie pozostawiają nic do życzenia. Jednakże „pacjentka" nie jest ze swego wyglądu zadowolona. Reżyser filmowy bowiem radzi jej by nigdy nie zwracała się do aparatu profilem, gdyż nie ma odpowiedniego nosa. Czyni ją to bardzo nieszczęśliwą.

— Na to łatwo poradzić, — pociesza ją chirurg. — Jaki nos chciałaby pani posiadać?

— Czy mogłabym mieć naprzykład nos grecki? — decyduje się artystka.

Operacja trwa pół godziny, a mały nożyk chirurga nie sprawia pacjentce najmniejszego bólu. Dama wychodzi z ambulatorjum rozpromieniona, a radość jej zwiększa myśl o zazdrości koleżanek.

Trudniejsza sprawa jest z upiększeniem pewnego młodzieńca, który ma brzydki nos w kształcie siodła. Zmienić go można w dwojaki sposób: przez wstawienie sztabki z kości słoniowej, albo też jego własnej kości z kawałka żebra, palca lub golenia. Pacjent wybiera kość słoniową, upewniwszy się, że wprowadzenie obcego ciała do organizmu będzie zupełnie nieszkodliwe. Dawniej wypełniano nierówności nosa parafiną, lecz ta metoda została zarzucona.

Nietylko nos jednak bywa przyczyną zmartwienia. Nierzadko skraca się pacjentkom uszy, by nadawały się do modnej fryzury, obcina się po jednym palcu u nogi, ażeby nadmiernie wielka stopa mogła się zmieścić w buciku o odpowiednim numerze, wycina się kawałek skóry przy oczach dla usunięcia fałdów koło nosa.

Do ambulatorjum weszła raz żona pewnego wędliniarza, której szeroka postać zaledwie mogła przejść przez drzwi. Mimo to dama ta zażądała, by jej jeszcze dodano wagi, pytając, ile kosztują trzy kilogramy tłuszczu. Jest bowiem w pasie zbyt szeroka i chce swe rozmiary zrównoważyć. Lekarz jednak wybrnął z trudnej sytuacji inaczej: wyciął jej pięć kilogramów tłuszczu zamiast dodawać.

Młoda kandydatka na królowę piękności widziała jedyną przeszkodę w swej karjerze w swych grubych nogach. Lekarz jednak odradzał operacji, mówiąc, że wada pochodzi z choroby naczyń kwionośnych i po pewnym czasie wybujałe mięśnie, pomimo wycięcia, znowu odrosną. Ale dziewczyna chce koniecznie być operowaną. Nie troszczy się bowiem o przyszłość, pragnie tylko zostać „miss". Operacja wypadła doskonale, jednak po kilku dniach niedoszła królowa piękności wpadła zirytowana do ambulatorjum; nie została „miss", nie dopuszczono jej nawet do osobistej prezentacji, a zawiedziona w rozpaczy swej zrzuciła odpowiedzialność na lekarza, który powycinał jej łydki...

—o—

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.